



Sygn. akt II USKP 4/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku K. W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 27 stycznia 2021 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 30 października 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 25 maja 2018 r. oddalił odwołanie ubezpieczonego K. W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z dnia 7 września 2017 r. odmawiającej ubezpieczonemu prawa do emerytury z powodu niewykazania 15 lat pracy w szczególnych warunkach, gdyż do tego okresu organ rentowy nie zaliczył zatrudnienia ubezpieczonego w Przedsiębiorstwie Usługowo-Handlowym B. Spółka z o.o. w K. (dalej jako Spółka

„B.”) na stanowisku traktorzysty i palacza c.o. oraz zasądził od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony, urodzony 26 lutego 1957 r., ukończył 60 lat, posiada 25 lat ogólnego stażu ubezpieczeniowego i spełnił warunek przekazania środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym na dochody budżetu państwa. W dniu 25 sierpnia 2017 r. ubezpieczony złożył wniosek o emeryturę, do którego załączył m.in. świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach w PGR w S., według którego był on zatrudniony w okresie od dnia 1 sierpnia 1983 r. do dnia 30 listopada 1988 r. na stanowisku kierowcy ciągnika kołowego–traktorzysty, wymienionym pod poz. 3, dział VIII wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm., dalej jako rozporządzenie z dnia 7 lutego 1983 r.), a w okresie od dnia 1 grudnia 1988 r. do dnia 31 marca 1993 r. na stanowisku kierowcy ciągnika gąsienicowego-operatora sprzętu rolniczego (wykaz A, dział VIII, poz. 3). Ubezpieczony załączył także świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach w Spółce „B.” stwierdzające, że w okresach: od dnia 1 kwietnia 1993 r. do dnia 30 listopada 1994 r., od dnia 1 lutego do dnia 30 września 1995 r., od dnia 1 kwietnia do dnia 30 listopada 1996 r., od dnia 1 kwietnia do dnia 30 listopada 1997 r., od dnia 1 kwietnia do dnia 31 października 1998 r. – był zatrudniony na stanowisku kierowcy ciągnika kołowego (traktorzysty), zgodnie z wykazem A, dział VIII, poz. 3 oraz od dnia 1 grudnia 1994 r. do dnia 31 stycznia 1995 r., od dnia 1 października 1995 r. do dnia 31 marca 1996 r., od dnia 1 grudnia 1996 r. do dnia 31 marca 1997 r., od dnia 1 grudnia 1997 r. do dnia 31 marca 1998 r. - na stanowisku palacza, zgodnie z wykazem A, dział XIV, poz. 1. W zaskarżonej decyzji organ rentowy nie uwzględnił jako pracy w szczególnych warunkach zatrudnienia ubezpieczonego w Spółce „B.” od dnia 1 kwietnia 1993 r. do dnia 31 października 1998 r. z uwagi na sprzeczność między złożonym świadectwem pracy w szczególnych warunkach i świadectwem pracy z dnia 31 października 1998 r., jeśli chodzi o wskazane tam stanowiska pracy oraz brak w punkcie 8 świadectwa pracy

z dnia 31 października 1998 r. postanowień dotyczących wykonywania przez ubezpieczonego pracy w szczególnych warunkach. W piśmie procesowym z dnia 15 lutego 2018 r. organ rentowy dodatkowo zakwestionował dotychczas zaliczony ubezpieczonemu okres pracy w szczególnych warunkach w PGR w S. od dnia 1 sierpnia 1983 r. do dnia 30 listopada 1988 r. na stanowisku kierowcy ciągnika kołowego, wskazując, że praca ubezpieczonego w tym okresie była związana z czynnościami polowymi i nie może być zakwalifikowana jako praca w transporcie.

Sąd Okręgowy oddalając odwołanie podniósł, że z zeznań ubezpieczonego oraz świadków wynikało, iż zarówno w PGR w S., jak i w Spółce „B.”, która przejęła majątek PGR w S., ubezpieczony pracował na stanowisku traktorzysty, wykonując wszystkie prace polowe na polach należących do PGR, a następnie do Spółki „B.”, a w okresach żniw (lipiec – sierpień) także na stanowisku kombajnisty kombajnu zbożowego. Wykonywał również transport zboża do PZZ w B. i do magazynów zakładu, przewóz środków do produkcji pasz na fermę, transport nawozów, środków chemicznych z rozładowywanych wagonów, pracował przy rozładunku wagonów z nawozów i pasz, a wyjątkowo przy naprawie ciągnika. Podczas zatrudnienia w Spółce „B.” w okresach zimowych ubezpieczony pracował w kotłowni, w której znajdowały się kotły wodne opalane miałem węglowym. Kotłownia ogrzewała chlewnię razem z mieszalnią pasz i biuro. Pracując w kotłowni ubezpieczony obsługiwał kotły wodne starego typu, o mocy wyższej niż 1 MW, do czego był uprawniony na podstawie zaświadczenia kwalifikacyjnego E. Kotły podgrzewały wodę do centralnego ogrzewania, w tym do ogrzewania i podgrzania wody na fermie trzody chlewnej w K. Praca palaczy kotłowni była częściowo zmechanizowana. Z dokumentów wynika, że z dniem 15 lipca 1983 r. ubezpieczony został skierowany do pracy na stanowisku traktorzysty-chemizatora, a zaświadczenie lekarskie z dnia 26 lipca 1983 r. stwierdza brak przeciwwskazań do wykonywania pracy na tym stanowisku. Stosownie do postanowień umowy z dnia 8 marca 1985 r. PGR w S. zobowiązał się także wydać ubezpieczonemu skierowanie na kurs operatorów kombajnów Bizon. Zgodnie z harmonogramem prac późniejszych z dnia 13 sierpnia 1985 r. brygada ubezpieczonego wykonywała takie prace jak podorywki, wapnowanie, cięcie słomy. W świetle umowy o pracę z dnia 30 lipca 1983 r. oraz angaży wydawanych do grudnia 1988 r. ubezpieczony był

zatrudniony na stanowisku traktorzysty, a w związku z likwidacją PGR z dniem 1 kwietnia 1993 r. został pracownikiem Spółki „B.”

W ocenie Sądu Okręgowego zeznania świadków, jak i dane z akt osobowych wskazywały, że w nieuwzględnionych przez organ rentowy okresach ubezpieczony, jako traktorzysta, wykonywał przede wszystkim rolnicze prace polowe. Nie wykonywał zatem stale i w pełnym wymiarze czasu pracy zatrudnienia „w transporcie i łączności”, zgodnie z wykazem A, dział VIII rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Uwzględnienie w wykazie A, dział VIII pod poz. 3 prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek innych zadaniach niż zadania transportowe. Praca traktorzysty nie może być uznana za pracę „w transporcie”, jeżeli kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy ciągnika rolniczego prace polowe (np. siew, orze, nawozi, wykonuje opryski itp.). Tym samym nie było podstaw do uwzględnienia okresu zatrudnienia ubezpieczonego na stanowisku traktorzysty w PGR w S. oraz w Spółce „B.” jako pracy w szczególnych warunkach. Nawet przy zaliczeniu okresów zatrudnienia, w których - zgodnie ze świadectwem pracy w szczególnych warunkach - ubezpieczony wykonywał prace palacza, to nadal nie legitymuje się on wymaganym co najmniej 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach, gdyż wykazał jedynie 9 lat i 8 miesięcy takiej pracy. Z tego względu zdaniem Sądu Okręgowego brak było podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu bhp i z zakresu ciepłownictwa, a wniosek w tym zakresie na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. został oddalony. Oznacza to, że ubezpieczony nie spełnił przesłanek, o których mowa w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 53 ze zm., dalej jako ustawa emerytalna) warunkujących przyznanie prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 30 października 2018 r. oddalił apelację ubezpieczonego i odstąpił od obciążania go kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny podniósł, że wobec spełnienia przez ubezpieczonego przesłanek z art. 184 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej w sprawie ocenie podlega

jedynie to, czy stosownie do art. 32 ust. 4 związku § 2 ust. 1 i § 4 rozporządzenia z dnia 7 kwietnia 1983 r., na dzień 1 stycznia 1999 r. ubezpieczony legitymował się stażem pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach przez co najmniej 15 lat, wobec zakwestionowania zaliczenia do tego stażu spornych okresów jego zatrudnienia w PGR w S. w latach 1983 - 1988 oraz w Spółce „B.”. Z analizy zeznań ubezpieczonego i świadków wynika, że głównym jego zajęciem przez cały sporny okres była praca traktorzysty, gdyż tylko w okresie żniw pracował jako kombajnista, a w okresie zimowym jako palacz c.o. Decydująca w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych jest zatem możliwość zakwalifikowania do prac wykonywanych w szczególnych warunkach jego pracy na stanowisku traktorzysty.

Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika natomiast, że był on zatrudniony jako traktorzysta (kierowca ciągnika rolniczego) w przedsiębiorstwie rolniczym, czyli w dziale rolnictwo. O ile prace transportowe wykonywane przez ubezpieczonego jako traktorzystę (kierowcę ciągnika) można zaliczyć do prac w transporcie, wymienionych w dziale VIII, poz. 3 wykazu A, mimo że pracował w przedsiębiorstwie rolniczym, a nie w przedsiębiorstwie transportowym, o tyle nie ma podstaw do potraktowania wykonywanych przez niego prac polowych jako prac w transporcie. Należy zauważyć, że ubezpieczony jako traktorzysta wykonywał głównie typowe prace rolnicze: przygotowywał pole pod zasiewy, orał, bronował, rozsiewał nawozy sztuczne, siał, wykonywał opryski, jeździł kombajnem w czasie żniw bądź przez cały rok przewoził paszę, zboże, obornik za pomocą ciągnika. Są to typowe czynności polowe w przedsiębiorstwie rolniczym, które nie są pracami wykonywanymi w szczególnych warunkach. Stosownie do utrwalonego orzecznictwa, przepisy wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., wyodrębiają poszczególne prace w kluczu środowiskowo-branżowym, a oceniając charakter zatrudnienia ubezpieczonego, należy przede wszystkim stwierdzić, czy konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu (gospodarki) jest umiejscowione. W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że zatrudnienie traktorzysty przy pracach polowych w rolnictwie nie stanowi pracy w szczególnych warunkach opisanej w wykazie A, dział VIII, poz. 3

załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., czyli pracy kierowcy ciągnika w transporcie. Wobec tego nie jest możliwe zaliczenie do stażu pracy w szczególnych warunkach spornych okresów od dnia 1 kwietnia 1993 r. do dnia 31 października 1998 r. oraz od dnia 1 sierpnia 1983 r. do dnia 30 listopada 1988 r. w których ubezpieczony jako traktorzysta (kierowca ciągnika) wykonywał typowe prace rolnicze w przedsiębiorstwie rolniczym. Przyjęcie, że praca na stanowisku traktorzysty nie była pracą w szczególnych warunkach powoduje, że bezprzedmiotowa stała się analiza czy praca ubezpieczonego jako palacza c.o., którą wykonywał w okresie grzewczym od października do marca w Spółce „B.”, była pracą w szczególnych warunkach w rozumieniu wykazu A, działu XIV, poz. 1, czyli nieautomatyzowaną pracą palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego. Nawet bowiem ustalenie, że praca ubezpieczonego jako palacza c.o. kwalifikuje się do prac w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., to wymienione w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach okresy pracy na tym stanowisku są zbyt krótkie, aby wypełnić przesłankę 15 lat pracy w szczególnych warunkach, ponieważ ubezpieczony ma uznane jedynie 9 lat i 8 miesięcy takiej pracy. Z tego względu nie zachodziła potrzeba dopuszczania dowodu z opinii biegłego z zakresu bhp i ciepłownictwa.

Ubezpieczony w całości zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną, domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania wywołanych skargą kasacyjną, a w przypadku stwierdzenia podstaw - uchylenia w całości wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania wywołanych skargą kasacyjną, ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia w całości i zmiany wyroku Sądu Apelacyjnego przez przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury; rozpoznania skargi kasacyjnej na rozprawie oraz zasądzenia od organu rentowego kosztów sądowych wywołanych skargą kasacyjną, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego oraz przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

1) art. 184 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej, przez przyjęcie, że skarżący nie osiągnął w dniu wejścia w życie ustawy okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach wymaganego w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku;

2) § 4 rozporządzenia z dnia 7 kwietnia 1983 r., przez przyjęcie, że skarżący nie legitymuje się okresem co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach;

3) § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 kwietnia 1983 r., przez przyjęcie, że skarżący nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy co najmniej przez 15 lat pracy w szczególnych warunkach;

4) poz. 3 działu VIII oraz poz. 1 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 kwietnia 1983 r., przez przyjęcie, że skarżący nie wykonywał wskazanych w tych pozycjach pracy kierowcy ciągnika i kombajnu oraz pracy nieautomatyzowanych palaczy rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego;

5) art. 2, art. 7, art. 32 ust. 1 i art. 67 ust. 1 Konstytucji RP, przez pozbawienie skarżącego przysługującego mu prawa do świadczenia emerytalnego, a przez to podważenie zasady zaufania do władzy publicznej, naruszenia zasady równego traktowania w porównaniu z innymi ubezpieczonymi w zbliżonych stanach faktycznych oraz naruszenia zasady sprawiedliwości społecznej wobec wydania przez organ rentowy krzywdzącej skarżącego decyzji, skazującą go na wydłużenie okresu zatrudnienia i wykonywania ciężkiej pracy fizycznej przez dodatkowe kilka lat;

6) art. 233 § 1 k.p.c., przez dokonanie dowolnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. nie uwzględnienie dowodu z zeznań przesłuchiowanych w sprawie świadków oraz skarżącego, którzy potwierdzili szczególne warunki w jakich pracował on jako traktorzysta - kierowca ciągnika i braku zakwalifikowania tych warunków jako pracy w szczególnych warunkach;

7) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 k.p.c., przez pominięcie zebranego w sprawie materiału dowodowego przed Sądem pierwszej instancji i brak oceny tego materiału co do tego, czy zatrudnienie skarżącego na stanowisku traktorzysty-kierowcy ciągnika odpowiadało przepisom

art. 184 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej oraz § 4 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., na podstawie dokumentów, zeznań świadków, przesłuchania skarżącego dotyczących zatrudnienia go w transporcie tj. rozsiewania nawozów sztucznych, siania, dowozu na pola środków chemicznych do ochrony roślin, transportu zboża do PZZ w B., S. i L., przewozu zboża, środków do produkcji pasz w okresie zimowym i ustalenia czy w okresie od dnia 1 sierpnia 1983 r. do dnia 31 października 1998 r. występują okresy pracy jako traktorzysta - kierowca ciągnika w transporcie i w jakim rozmiarze, a przez to przedwczesne oddalenie apelacji i odwołania;

8) art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c., przez pominięcie dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu bhp oraz ciepłownictwa na okoliczności mające istotne znaczenie w sprawie.

Zdaniem skarżącego w sprawie występuje potrzeba rozstrzygnięcia istotnego zagadnienia prawnego, sprowadzającego się do pytania czy w świetle wykazu A, dział VIII, poz. 3 stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 kwietnia 1983 r. praca traktorzysty-kierowcy ciągnika realizowana w ramach rolnictwa wykonywana w warunkach tożsamyh z tymi, które panują w transporcie, tj. w miejscu gdzie panuje ruch pojazdów, co wymaga bezwzględnej koncentracji kierowcy oraz polegająca na przewożeniu towarów winna zostać zaliczona do warunków szczególnych uprawniających do uzyskania wcześniejszej emerytury na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej?

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem niesłuszne są zarzuty podnoszone w ramach obydwu podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Stosownie do art. 398³ § 1 k.p.c. skarga kasacyjna może być oparta na naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (pkt 1) oraz naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (pkt 2). Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem pod pojęciem podstawy skargi kasacyjnej rozumie się konkretne przepisy prawa, które zostały w niej wskazane z jednoczesnym

stwierdzeniem, że wydanie wyroku nastąpiło z ich obrazą. Oparcie skargi kasacyjnej na obu podstawach skłania Sąd Najwyższy do oceny w pierwszej kolejności zarzutów natury procesowej. W tym zakresie skarżący zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 k.p.c., przez pominięcie i brak oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego przed Sądem pierwszej instancji pod kątem tego czy jego zatrudnienie na stanowisku traktorzysty-kierowcy ciągnika odpowiadało przesłankom z art. 184 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej oraz § 4 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Zarzut ten jest jednak nieuzasadniony.

Wskazać należy, że zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. za podstawę kasacyjną uznaje się tylko takie naruszenie przepisów procesowych, które mogło wywrzeć istotny wpływ na wynik sprawy. Tę ostatnią przesłankę skarżący musi wyraźnie wyartykułować wraz ze wskazaniem okoliczności uprawdopodobniających jej wystąpienie. Samo bowiem naruszenie przepisów postępowania, nawet jeżeli jest obiektywnie istotne, nie jest wystarczającą podstawą skargi kasacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2011 r., II PK 327/10, OSNP 2012 nr 13-14, poz. 173 i z dnia 15 lutego 2006 r., IV CSK 15/05, LEX nr 179731). Ponadto, zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy nie jest bowiem uprawniony do badania prawidłowości ustaleń faktycznych ani też do oceny dowodów, dokonanych przez sąd drugiej instancji. Sąd Najwyższy, jako „sąd prawa”, rozpoznając nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), a jako sąd kasacyjny nie zajmuje się oceną materiału dowodowego, nie ma również kompetencji do dokonywania kontroli prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd drugiej instancji według kryteriów opisanych w art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 403/12, LEX nr 1350309). Innymi słowy art. 233 § 1 k.p.c. odnoszący się wprost do oceny dowodów nie może stanowić uzasadnionej podstawy skargi kasacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 listopada 2015 r., III UK 34/15, LEX nr 1977827; z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366; z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 372/09, LEX nr

577688). Stąd zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może wypełniać podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. tylko w wypadku pominięcia przez sąd drugiej instancji części zebranego w sprawie materiału i wykazaniu, że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy, ale nie może stanowić podstawy do kontestowania oceny tego materiału z uwagi na naruszenie zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018 r., II UK 80/17, LEX nr 2490636 czy z dnia 19 lutego 2015 r., III CSK 180/14, LEX nr 1678080 i powołane tam orzeczenia). W tej sprawie Sąd Apelacyjny nie pominął zebranego przez Sąd pierwszej instancji materiału dowodowego, w tym zeznań świadków i samego skarżącego na okoliczność warunków jego zatrudnienia w spornych okresach, a w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odniósł się zarówno do zeznań skarżącego, jak i świadków: R. W., W. J., W. K. i A. O. składanych na okoliczności zatrudniania skarżącego w spornym okresie oraz zakresu wykonywanych przez niego czynności na stanowisku traktorzysty (w tym prac na kombajnie) i palacza c.o., jak też dokonał oceny tych dowodów w kontekście możliwości zaliczenia wykonywanych wówczas przez skarżącego prac do pracy szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Z kolei skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 września 2019 r.) wymagało wykazania, że uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego nie zawiera wszystkich koniecznych elementów lub dotknięte jest podstawowymi brakami, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną. Chodzi o sytuację, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 106/17, LEX nr 2497612; z dnia 3 marca 2017 r., I CSK 318/16, LEX nr 2281275; z dnia 8 lipca 2015 r., II PK 282/14, OSNP 2017 nr 6, poz. 66). Sytuacja taka nie miała zaś miejsca w przypadku uzasadnienia zaskarżonego wyroku, ponieważ Sąd Apelacyjny poczynił ustalenia faktyczne adekwatne do przesłanek wyznaczonych przepisami prawa materialnego, tj. art. 184 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej oraz § 4 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., koniecznych z punktu widzenia przyznania prawa do emerytury w oparciu o te właśnie przepisy. Oceniał też, czy prace wykonywane przez skarżącego na stanowisku traktorzysty-

kierowcy ciągnika realizowane były w warunkach tożsamyh z tymi, które panują w transporcie, a następnie uznał, że nie można ich zaliczyć do warunków w jakich wykonywane są prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych wymienione pod poz. 3, dział VIII wykazu. Oznacza to, że formułując zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. skarżący w rzeczywistości zmierza do kwestionowania prawidłowości dokonanych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych i ich oceny prawnej. Tymczasem zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie może stanowić płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych ani ich oceny prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2014 r., I PK 295/13, LEX nr 1483572).

Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. polegający na pominięciu dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu bhp oraz z zakresu ciepłownictwa na okoliczności mające istotne znaczenie w sprawie. Jak wskazano w rozważaniach poczynionych powyżej, podstawą skargi kasacyjnej może być naruszenie przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Według świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach skarżący pracował na stanowisku palacza c.o. w okresach zimowych na przełomie lat 1994/1995, 1995/1996, 1996/1997, 1997/1998 (w sumie 1 rok i 4 miesiące). Zatem nawet doliczenie tych okresów – przy jednoczesnym ustaleniu, że praca na stanowisku traktorzysty w spornych okresach nie była pracą w szczególnych warunkach - do wykazanego przez skarżącego stażu pracy w szczególnych warunkach w wymiarze 9 lat i 8 miesięcy, nie miałyby realnie żadnego wpływu na wynik sprawy, gdyż nie wystarczyłoby do spełnienia przesłanki 15 lat pracy w szczególnych warunkach, koniecznej do przyznania prawa do emerytury.

Całkowicie bezzasadne są również zarzuty naruszenia prawa materialnego, które opierają się w głównej mierze na założeniu, że skoro przepis poz. 3, dział VIII wykazu A do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. zalicza do zatrudnienia w szczególnych warunkach prace „kierowcy ciągnika, kombajnu i pojazdu gąsienicowego”, to należy zaliczyć do tych prac również pracę traktorzysty przy pracach polowych lub w gospodarstwie rolnym. Zdaniem skarżącego, praca na polu naraża na takie same zagrożenia charakterystyczne dla ruchu drogowego jakie

dotykają kierowcę wykonującego prace na drodze, ponieważ na tym samym polu pracują także inni traktorzyści, z pobliskich lasów wybiega zwierzyna, co wymaga przez cały czas zachowywania szczególnej ostrożności. Przy czym ówczesne ciągniki nie dysponowały klimatyzacją (i nie zawsze ogrzewaniem), a ich kabiny były nieszczelne (o ile w ogóle je miały), przez co traktorzysta był narażony na upał latem i chłód zimą, a w razie braku kabiny nie był chroniony przed opadami, kontaktem z kurzem i pyłem. Tym samym wykonywanie prac polowych było bardziej szkodliwe dla traktorzysty niż wykonywanie prac transportowych bowiem w ich ramach zajmował się także opryskami, co również jest niebezpieczne i szkodliwe dla zdrowia. Założenie to jest błędne, gdyż w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie jest uprawniona teza, że praca traktorzysty jest zawsze równoznaczna z pracą kierowcy ciągnika z wykazu A, dział VIII, poz. 3 do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Wymienienie w tym wykazie prac kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, że za pracę w szczególnych warunkach powinno być uznane kierowanie tymi pojazdami przy wykonywaniu jakichkolwiek czynności.

Stanowisko, zgodnie z którym praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą w transporcie, nawet gdy kierujący wykonuje przy pomocy ciągnika prace polowe, prowadzi do niemającego oparcia w obowiązujących przepisach zanegowania zasady, w myśl której wyodrębnienie prac kwalifikujących do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku na podstawie rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. miało charakter stanowiskowo-branżowy. Zasadą jest bowiem to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości i przypisanie ich do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki

nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Nie można więc przyjąć, że istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest wyłącznie rodzaj tej pracy, a bez znaczenia pozostaje okoliczność zatrudnienia pracownika w określonym sektorze gospodarki. Biorąc pod uwagę treść art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości psychofizycznej dla zdrowia ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, należy przede wszystkim stwierdzić (ustalić i ocenić), czy konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu (gospodarki) jest umiejscowione. Jeżeli bowiem uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 8 listopada 2017 r., III UK 210/16, LEX nr 2428257; z dnia 18 kwietnia 2018 r., III UK 63/17, LEX nr 2555729; z dnia 12 marca 2019 r., III UK 100/18, LEX nr 2647194, z dnia 9 maja 2019 r., III UK 109/18, LEX nr 2679038).

W orzecznictwie dopuszcza się jednak wyjątek od zasady stanowiskowo-branżowego charakteru prac w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, pozwalający na uznanie za wykonywaną w warunkach szczególnych również pracę przyporządkowaną w załącznikach do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. do innego działu przemysłu niż ten, w którym jest ona świadczona, jeżeli stopień szkodliwości lub uciążliwości tego rodzaju pracy nie wskazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której pracownik jest zatrudniony (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2018 r., III UK 26/17, LEX nr 2490614). Wówczas brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. została przyporządkowana do innego działu. Jeżeli bowiem pracownik w ramach

swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 66 i z dnia 26 marca 2014 r., II UK 368/13, OSNP 2015 nr 7, poz. 99). Ujmując obrazowo, pracą w szczególnych warunkach może być praca kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony wykonywana nie tylko w transporcie (dział VIII, poz. 2), lecz także w innym dziale (np. w rolnictwie). Jednak nie chodzi wówczas o samo zatrudnienie w charakterze kierowcy (etat, funkcję), lecz o taką samą pracę kierowcy jak praca kierowcy w transporcie, czyli w szczególnych warunkach, zatem o sytuację, w której zasadniczym zadaniem wypełniającym czas pracy jest praca kierowcy (stała i w pełnym wymiarze). Wyjątek swe uzasadnienie ma zatem w tym, że również w innej branży wykonywana jest taka sama praca, czyli nie mniej trudna i tak samo obciążająca (szczególna według wykazu rozporządzenia; zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2020 r., III UK 459/18, LEX nr 3081795 czy z dnia 4 grudnia 2019 r., II UK 178/18, LEX nr 2772589). Podsumowując, nie jest wykluczone uznanie pracy traktorzysty za pracę w szczególnych warunkach, ujętą w wykazie A, dział VIII, poz. 3 wówczas, gdy zatrudniony wykonywał pracę w transporcie w pełnym wymiarze czasu pracy, a nie prace w rolnictwie. Wyjątek od zasady stanowiskowo - branżowego charakteru prac w szczególnych warunkach nie może być interpretowany rozszerzająco. Dotyczy tylko tych sytuacji, gdy prace świadczone poza wskazanymi w załącznikach do rozporządzenia działach gospodarki są tożsame pod względem stopnia szkodliwości dla zdrowia z pracami wykonywanymi w branży, do jakiej zostały przypisane w wykazach A lub B.

Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że umieszczenie stanowiska kierowcy - ciągnika w dziale VIII – „w transporcie i łączności” łączy szkodliwość tej pracy nie z samym faktem prowadzenia takiego pojazdu, lecz z faktem jego prowadzenia przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążeń

psychofizycznych, których nie ma - jak uznał ustawodawca - przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe i przemieszczanie się po polnych drogach. Uwzględnienie w wykazie A, dziale VIII, pod poz. 3 prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek innych zadaniach (rodzaju pracy), niż zadania transportowe, które byłyby tożsame z zadaniami branży transportowej. Prace uznane za wykonywane w szczególnych warunkach bez względu na miejsce ich wykonywania i rodzaj zostały wymienione w dziale XIV zatytułowanym „prace różne”. Inne działy wykazu A obejmują wymienione w nich prace w powiązaniu z rodzajami zakładów pracy lub ich częściami. W tym kontekście Sąd Najwyższy jednolicie przyjmuje, że zatrudnienie traktorzysty przy pracach polowych w rolnictwie (np., gdy orze, nawozi, spulchnia glebę, wykonuje opryski, sieje nawozy, rozrzuca obornik, kosi zboże itp.) nie stanowi pracy w szczególnych warunkach z wykazu A, dział VIII, poz. 3 do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., czyli pracy kierowcy ciągnika w transporcie. Dla zakwalifikowania pracy kierowcy ciągnika, jako wykonywanej w warunkach szczególnych, istotne znaczenie ma to, czy była ona wykonywana w transporcie czy w ramach rolniczych prac polowych (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 22 października 2013 r., III UK 144/12, LEX nr 1455745; z dnia 16 lutego 2017 r., II UK 730/15, LEX nr 2252207; z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 43/16, LEX nr 2258058 i I UK 76/16, LEX nr 2252218; z dnia 20 kwietnia 2017 r., I UK 154/16, LEX nr 2305919; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147).

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 października 2016 r., III UK 1/16 (niepublikowany), wskazał, że „pracą w szczególnych warunkach jest praca kierowcy ciągnika, a nie praca traktorzysty. Takie połączenie różnych stanowisk, czyli kierowcy ciągnika i traktorzysty nie jest zasadne, bo wspólnym mianownikiem nie musi być ciągnik rolniczy (nazywanym także traktorem). Pojazdy z wykazu A, dział VIII, poz. 3 (ciągniki), to nie muszą być tylko ciągniki rolnicze. Nie każdy ciągnik w transporcie to traktor. Podobnie, gdy chodzi o kombajn umieszczony w

wykazie A obok ciągnika, bo kombajny rolnicze to nie są pojazdy służące do transportu towarów ani do przewozu ludzi. Natomiast traktor (ciągnik rolniczy) może służyć do transportu, jednak konstrukcyjnie (technicznie) nie jest to jego zasadnicza funkcja. Zgodnie z ustawą z dnia 1 lutego 1983 r. Prawo o ruchu drogowym, ciągnik rolniczy to pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych, ziemnych lub ogrodniczych; ciągnik taki może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep (definicja z art. 4 ust. 1 pkt 16). Konstrukcja ciągnika rolniczego uwzględniała więc pracę z maszynami do prac rolnych i to była jego zasadnicza funkcja. Traktorzysta pracował w polu lub w obrębie gospodarstwa rolnego. Ciągnik rolniczy nie był pojazdem przeznaczonym głównie do dalszych wyjazdów i do transportu. Używano do tego w pierwszej kolejności właściwych samochodów, bo te były sprawniejsze komunikacyjnie (transportowo) i nie były tak wolne jak ciągniki rolnicze. Chodzi więc o samochody z wykazu A, dział VIII, poz. 2. Obok nich są ciągniki (poz. 3), przeznaczone ze swej funkcji do transportu, które nie były samochodami i nie musiały być też ciągnikami rolniczymi. Prócz samochodów ciężarowych i ciągników rolniczych były też ciągniki drogowe o specjalnej budowie i przeznaczeniu, służące do przewożenia ładunków i pojazdów po drogach publicznych. Kierowcy ciągników rolniczych (traktorzyści) stanowili niemałą grupę pracowników zatrudnionych w zakładach rolnych lub spółdzielniach, w tym świadczących usługi dla rolnictwa (Państwowe Gospodarstwa Rolne, Spółdzielnie Kółek Rolniczych, Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne). Gdyby praca traktorzysty miała swoje uzasadnienie jako praca w szczególnych warunkach, to niewątpliwie tak ująłby ją prawodawca w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r. Wówczas w pierwszej kolejności odpowiedni zapis znalazłby się w dziale X, wykazu A, czyli dotyczącym rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Prawodawca nie uznał jednak pracy traktorzysty jako pracy w szczególnych warunkach”.

Mając powyższe na uwadze, nie jest uprawnione stanowisko skarżącego, że choć w pracy traktorzysty wykonującego prace polowe występują inne czynniki ryzyka niż w pracy kierowców ciągników w transporcie, to stopień ich szkodliwości dla zdrowia jest taki sam (albo większy). Prawodawca nie uznał pracy traktorzysty „w rolnictwie” jako pracy w szczególnych warunkach, mając zapewne na uwadze, że występujące w trakcie prac polowych czynniki ryzyka nie są ku temu

wystraczające. Z tego względu w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwaliła się jednolita wykładnia przepisu rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. wykazu A, dział VIII, poz. 3, według której praca kierowcy ciągnika w transporcie i praca traktorzysty w rolnictwie, to nie są tożsame zatrudnienia w aspekcie możliwości jednakowej ich kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 131/15, LEX nr 2057631; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 12 października 2016 r., III UK 1/16, niepublikowane; z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15, LEX nr 2177089; z dnia 16 grudnia 2016 r., II UK 512/15, LEX nr 2202499; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032; z dnia 9 lutego 2017 r., III UK 66/16, LEX nr 2238701; z dnia 16 lutego 2017 r., II UK 730/15; LEX nr 2252207; z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 43/16, LEX nr 2258058; z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 76/16, LEX nr 2252207; z dnia 20 kwietnia 2017 r., I UK 154/16, LEX nr 2305919; z dnia 25 kwietnia 2017 r., II UK 177/16, LEX nr 2306373; z dnia 17 maja 2017 r., III UK 122/16, LEX nr 2321922; z dnia 29 czerwca 2017 r., III UK 166/16, LEX nr 2349406; z dnia 29 czerwca 2017 r., III UK 169/16, LEX nr 233231; z dnia 31 sierpnia 2017 r., III UK 185/16, LEX nr 2390696; z dnia 5 października 2017 r., II UK 436/16, LEX nr 2390730; z dnia 18 stycznia 2018 r., I UK 522/16, LEX nr 2483355; z dnia 7 marca 2018 r., I UK 15/17, LEX nr 2488091; z dnia 18 kwietnia 2018 r., II UK 64/17, LEX nr 2488694; z dnia 15 maja 2018 r., I UK 116/17, LEX nr 2555736; z dnia 12 września 2018 r., III UK 129/17, LEX nr 2549444; z dnia 12 marca 2019 r., III UK 79/18, LEX nr 2645140).

W rozpoznawanej sprawie nie ulega wątpliwości, że skarżący był zatrudniony w spornych okresach w PGR w S. oraz w Spółce „B.”, które to podmioty nie funkcjonowały w branży transportowej, lecz rolniczej bowiem podstawowym ich celem było świadczenie usług z zakresu rolnictwa dla swoich członków i całego środowiska wiejskiego. O ile w przypadku przedsiębiorstw transportowych przewozy stanowią przedmiot ich działalności i są świadczone w sposób ciągły przy użyciu pojazdów przeznaczonych do poruszania się po drogach publicznych, o tyle sposób wykorzystywania ciągników przez kółka rolnicze - z

uwagi na specyfikę wykonywanych przez nie prac (prace rolnicze) jest odmienny. Do prac rolniczych, a nie do prac w transporcie, zalicza się przygotowania pól pod zasiewy, oranie, bronowanie, rozsiewanie nawozów sztucznych sianie, dokonywanie oprysków, rozrzucanie obornika po polu, zwózkę słomy czy siana etc. Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 sierpnia 2017 r., III UK 185/16 (LEX nr 2390696), szkodliwość (uciążliwość) pracy nie powstaje w związku z samym faktem prowadzenia ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych, lecz z faktem prowadzenia ich przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążeń psychofizycznych (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2016 r., II UK 512/15, LEX nr 2202499). Stąd nie można utożsamiać warunków, w jakich wykonywane są prace w transporcie z warunkami towarzyszącymi pracom polowym (np. drgania, zapylenie, hałas, kontakt z środkami chemicznymi), zwłaszcza że prace te nie są przecież pracami transportowymi (nie polegają one na przewożeniu ludzi i ładunków), lecz typowymi pracami w rolnictwie polegającymi na orce, siewie, nawożeniu i zbiorach płodów rolnych z użyciem przypiętych do traktora maszyn rolniczych, realizowanymi poza drogami publicznymi, a przez to bez narażenia na zagrożenia charakterystyczne dla ruchu drogowego.

A zatem zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, że praca skarżącego w spornych okresach na stanowisku kierowcy ciągnika wykonywana przy pracach polowych nie może być zaliczona do prac wykonywanych w szczególnych warunkach wymienionych w wykazie A, dział VIII, poz. 3 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., a tym samym nie wykazał on wymaganych 15 lat pracy w szczególnych warunkach, czyli nie spełnił wszystkich przesłanek z art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej warunkujących nabycie prawa do emerytury.

Kierując się motywami przedstawionymi powyżej Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).